

Bartosz Wojciechowski

**Tożsamość
narracyjna
jako warunek
autentycznej
podmiotowości
prawnej**

JURYSPRUDENCJA

21/2023



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Bartosz Wojciechowski

**Tożsamość
narracyjna
jako warunek
autentycznej
podmiotowości
prawnej**



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2023

Bartosz Wojciechowski (ORCID: 0000-0002-4271-7056) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Prawa i Administracji, Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Center for the Theory and Philosophy of Human Rights
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

REDAKTORZY

Marek Zirk-Sadowski (Uniwersytet Łódzki), Tomasz Bekrycht (Uniwersytet Łódzki)
Bartosz Wojciechowski (Uniwersytet Łódzki)

SEKRETARZ

Robert Krason (Uniwersytet Łódzki)

RADA PROGRAMOWA

Andrzej Bator (Uniwersytet Wrocławski), Tadeusz Biernat (Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), Luka Burazin (Uniwersytet w Zagrzebiu), Tomasz Gizbert-
-Studnicki (Uniwersytet Jagielloński), Mariusz Golecki (Uniwersytet Łódzki), Jack Hamlin
(Uniwersytet w San Diego), Małgorzata Król (Uniwersytet Łódzki), Grzegorz Leszczyński
(Uniwersytet Łódzki), Jerzy Leszczyński (Uniwersytet Łódzki), Leszek Leszczyński (Uniwersytet
Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Jose Aroso Manuel Linhares (Uniwersytet w Coimbrze),
Anne-Liese Kjaer (Uniwersytet w Kopenhadze), Tomasz Pietrzykowski (Uniwersytet Śląski),
Radim Polčák (Uniwersytet Masaryka w Bernie), Haroldas Šinkūnas (Uniwersytet w Wilnie),
Marek Smolak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Tomasz Stawecki (Uniwersytet
Warszawski), Gülriz Uyğur (Uniwersytet w Ankarze), Anne Wagner (Université
du Littoral Côte d'Opale), Sylwia Wojtczak (Uniwersytet Łódzki), Jerzy Zajadło (Uniwersytet
Gdański), Wojciech Załuski (Uniwersytet Jagielloński)

RECENZENCI

Karolina M. Cern, Agnieszka Bielska-Brodziak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

Publikacja powstała jako rezultat projektu badawczego nr 2017/27/L/HS5/03245, „Świadomość
konstytucyjna jako remedium na kryzys dyskursu i deficyt demokracji w Unii Europejskiej”,
finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (dec. nr DEC-2017/27/L/HS5/03245).

Zdjęcie obrazu Johanna Vermeera *Dziewczyna czytająca list przy otwartym oknie*
wykorzystano dzięki uprzejmości Gemäldegalerie Alte Meister w Dreźnie

© Copyright by Bartosz Wojciechowski, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

<https://doi.org/10.18778/8331-326-9>

ISBN 978-83-8331-326-9

e-ISBN 978-83-8331-327-6



Johannes Vermeer, *Dziewczyna czytająca list przy otwartym oknie*

Dla Magdy
– najważniejszej Uczestniczki mojej opowieści o życiu

Spis treści

Wstęp	11
I. Nowoczesne odczytanie tożsamości i prawa do tożsamości	19
1. Wielowymiarowość i wieloznaczność pojęcia tożsamości	19
2. Kryzys tożsamości jako „atrybut” nowoczesności	30
3. Pojęcie i treść prawa do tożsamości	36
II. Narracja i tożsamość narracyjna	43
1. Pojęcie narracji i jej rola w rozumieniu tożsamości jednostki ludzkiej	43
2. Interakcyjna tożsamość narracyjna w poglądach MacIntyre’a, Taylora, Ricoeura i Giddensa	46
2.1. Cnota i tradycja jako źródła podmiotowości narracyjnej Alasdaira MacIntyre’a	46
2.2. Charlesa Taylora ideał autentyczności człowieka	52
2.3. Tekst literacki jako podstawa interpretacji sensu opowieści o życiu u Paula Ricoeura	59
2.4. Narracja jako atrybut nowoczesnego ujmowania tożsamości przez Anthony’ego Giddensa	66
3. Refleksyjność i kreacyjność podmiotowości narracyjnej	71
4. Opowieść o własnym życiu jako element jedności narracyjnej formy	75
III. Studium przypadku opowieści o własnym życiu	83
1. Kairos – moment obudzenia podmiotowej refleksji i procesu autokreacji	83
2. Sprawy sądowe osób LGBTQ+ jako moment kairotyczny dla tożsamości jednostki	91
3. Wybór stylu życia jako wyraz dążenia do autokreowania tożsamości narracyjnej	102
IV. Autentyczna podmiotowość prawna człowieka w ujęciu narracyjnym	115
1. Człowiek narracyjny a refleksyjne prawo	115
2. Uznanie prawne a tożsamość każdego podmiotu	120
3. Tożsamość narracyjna jako kategoria identyfikująca podmiotowość prawną człowieka	126
4. Prawo jako środek ochrony szczerzej opowieści o własnym życiu	133
5. Odkrywanie odpowiedzialnej podmiotowości prawnej jako kontinuum własnej narracji i historii wspólnoty	137
Podsumowanie	153
Podziękowania	167
Bibliografia	169

Wstęp

Aby żyć, trzeba opowiadać historie

Umberto Eco

Każdy podmiot ma osobistą narrację, dzięki której manifestuje swoje poglądy, ideały i jeżeli tylko zostanie wysłuchany, to istnieje szansa, że będzie rozumiany i uznany we własnej odrębności. Jak pisała Hannah Arendt, aby odpowiedzieć na pytanie „kto?”, trzeba opowiedzieć historię życia¹. Tożsamość „kto” jest więc tożsamością narracyjną, a opowiadanie historii o samym sobie staje się częścią mnie samego². Tylko wówczas „ja” może być rozumiane jako podmiot organizujący i ciągły w czasie, podmiot doświadczenia i sprawca działań. W książce uzasadnione zostanie stanowisko, zgodnie z którym pominięcie aspektu narracyjnego powoduje, że tożsamość podmiotu znajduje się w sytuacji nierozwiązywalnej antynomii między przedstawianiem go jako podmiotu identycznego z samym sobą w różnych sytuacjach lub że tożsamy podmiot jest substancjalną iluzją, której wyeliminowanie odkrywa czystą wielość pragnień, emocji i spostrzeżeń³. Problem ten zostaje rozwiązany, gdy tożsamość rozumiana jako bycie takim samym zastąpimy tożsamością ujmowaną jako bycie sobą. Przyjmuję koncepcję tożsamości, która ukazuje się i przejawia w biografii każdego, niepowtarzalnego podmiotu, zapewniając ciągłość „ja” w zmieniających się kontekstach jego życia, zarówno w ramach opowiadanej historii życia (*life history*), jak i opowieści o życiu (*life story*). Chodzi oczywiście o podmiot, który jest osadzony w czasie i którego istnienie polega na rozumieniu samego siebie oraz swojej egzystencji, a ponadto kierujący się wartościami moralnymi. Jest to podmiot działający, posiadający kontrolę nad swoimi działaniami, świadomy, co do zasady racjonalny, wolny i odpowiedzialny w podejmowaniu decyzji⁴.

¹ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2020, s. 43 i n., 169.

² Por. K. Stemplewska-Żakowicz, *Koncepcje narracyjnej tożsamości. Od historii życia do dialogowego „ja”*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002, s. 81–113; E. Nowak, *Advancing the Human Self. Do Technologies Make Us „Posthuman”?*, Berlin 2020, s. 27 i n. Marcin Pieniążek uważa nawet, że taka narracja jest również naturalna jako narracja prawna. *Idem*, *Applying Legal Narratives. Some Comments on Bernard Jackson's Sociolinguistic Approach in Legal Semiotics*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2018–2019, nr 1, s. 274 i n.

³ P. Ricoeur, *Czas i opowieść*, t. 3, *Czas opowiadany*, Kraków 2008, s. 353.

⁴ S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 2004, s. 177. Takie rozumienie podmiotu przyjmuję w całej pracy.

Ujmowanie każdego człowieka jako istoty samointerpretującej i samorozumiejącej się dzięki posiadanej przez siebie opowieści o własnym życiu oznacza, że jest skazany na uzgadnianie z innymi ludźmi swojej tożsamości, w szczególności jako podmiot prawny. Przyjmuję tutaj Heideggerowskie ujęcie, ponieważ jako *Dasein* jestem rozumiejącym, a nie obserwacyjnym podmiotem. W ramach tego procesu podmiot zyskuje uznanie, dzięki któremu staje się konkretną i autentyczną jednostką, posiadającą określony status społeczny, pełniącą pewną funkcję i żyjącą w zgodzie ze sobą. Kwestia tożsamości dotyczy pytań o odniesienia czy konteksty zachowań i czynów określonej jednostki. W tym znaczeniu budowanie własnej tożsamości możliwe jest poprzez zagwarantowanie wolności działania, przy czym tożsamość jednostkowa co do zasady nie powinna zagrażać ani ograniczać wolności czy tożsamości innych uczestników interakcji społecznych, a więc powinna odzwierciedlać dialektykę akceptacji i tolerancji. To próba samookreślenia w oparciu o interpretację i namysł nad samym sobą, ale również nad otaczającą jednostkę rzeczywistością społeczną i kontekstami moralnymi. W tym znaczeniu nadajemy sobie pewnej sensownej postaci w danym aspekcie prowadzenia narracji. To próba nadania sensu i znaczenia, pomimo i poprzez przeciwności. Opowieść staje się odpowiedzią na coś, np. brak szacunku czy zagubienie w otaczającym jednostkę świecie społecznym.

Dążenie jednostki powinno być zatem skoncentrowane na ukształtowaniu tożsamości, która będzie zasługiwała na uznanie prawne i szacunek ze strony innych podmiotów czy całej wspólnoty, do której przynależy lub aspiruje. Zakładam przy tym, że konstruowanie tożsamości jest uświadomionym, ciągłym i dynamicznym procesem, który ujawnia się ze szczególną siłą w określonych, istotnych momentach życia, w szczególności wtedy gdy wymaga od siebie samookreślenia (np. momentach kairotycznych czy katartycznych, gdy podmiot uświadamia sobie, że nie jest mężczyzną bądź kobietą, o czym dotychczas świadczył wpis w akcie urodzenia) lub gdy takie roszczenie o określenie tożsamości wysuwane jest ze strony innych uczestników interakcji. I tak, autentyczna tożsamość jednostki znajduje swój wyraz poprzez zawierane umowy, kształtuje ją zaangażowana i refleksyjna postawa, stanowi efekt kompromisów i akceptacji, zwłaszcza w obrębie prawa, kultury i tradycji, które wpływają na ekspresję i ostateczny kształt owej jednostki⁵. Bez takiego punktu odniesienia nie jest możliwe formułowanie prawdziwej autonarracji, uwzględniającej odpowiedzialność moralną i prawną opowiadającego podmiotu.

Opowiadanie o sobie, o własnej przeszłości i narracyjne układanie planów na temat przyszłości ma dla człowieka życiowo równie doniosłe znaczenie, co dbanie o sferę materialną. Roland Barthes wskazał, że ta kategoria narodziła się „wraz z samą historią ludzkości; nie ma ani nigdy nigdzie nie było społeczeństwa

⁵ K. Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków 2006, s. 36.

nieznającego opowiadania”⁶. Opisany przez Barthesa model struktury opowiadania stanowi hipotetyczną gramatykę ludzkiej zdolności konstruowania, a więc także rozumienia struktur znaczących. Najistotniejsze z punktu widzenia interesującej nas problematyki jest rozumienie narracji jako zdolności człowieka do porządkowania zdarzeń i zachowań w całościowe, rozwijające się w czasie struktury znaczące, a więc związane z historią życia i jej relacjonowaniem, ponieważ życie z jednej strony jest opowieścią, a z drugiej poznajemy życie właśnie dzięki opowieści⁷. Narracje nadają życiu ludzkiemu sens jako rozwijającej się historii w sposób, w jaki nadaje się znaczenie przeszłości, kierując się równocześnie w stronę przyszłości⁸.

Koncepcja opowieści, na rzecz której argumentuję w tej książce, dotyczy sposobu nadawania sensu doświadczeniom życiowym jednostki, dokonywania przezeń wartościowań, tak o charakterze moralnym, jak i prawnym. Zgodnie z tą koncepcją, samo już opowiadanie jest sposobnością przeprowadzania refleksji nad egzystencją prowadzącego narrację, gdyż nadaje on sens przeszłości tu i teraz, wybiegając w przyszłość. Owa opowieść to realizacja określonego społecznego imaginarium, które nadaje znaczenie działaniom jednostki z perspektywy kulturowej, społecznej i prawnej, wzmacniając w niej poczucie sensowności, bezpieczeństwa, godności i szacunku. Ponadto przyjmuję, że nie jest możliwe kształtowanie autentycznej podmiotowości prawnej bez stworzenia dialektycznej tożsamości narracyjnej, która odzwierciedla zarówno przejawy indywidualistycznego życia jednostki, jak również wspólnotowo podzielaną kulturę, tradycję oraz wartości moralne i prawne. I w końcu, w przyjętej koncepcji narracji dokonuje ona syntezy różnorodnych i wieloaspektowych doświadczeń czasowych, które otwierają zarówno opowiadającego, jak i słuchającego na pluralistyczny obraz otaczającego nas świata społecznego. W ramach tak rozumianej opowieści zachodzi proces afirmacji odmienności, racji moralnych, które jako reprezentowane w dyskursie i usprawiedliwione przez swoje źródła i etos, nie mogą zostać zaprzeczone⁹. Aby narracje nie były tylko transmiterami wspólnych elementów

⁶ R. Barthes, *Wstęp do analizy struktury opowiadań*, [w:] *Narratologia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2004, s. 13.

⁷ W tym kontekście Algirdas Julien Greimas zauważa, że „generowanie znaczenia nie dokonuje się przez wytwarzanie wypowiedzi i układanie ich w dyskurs; jego przebieg wyznaczają struktury narracyjne: to one wytwarzają dyskurs usensowiony i wyartykułowany w postaci wypowiedzi” (A.J. Greimas, *Elementy gramatyki narracyjnej*, [w:] *Narratologia*, red. M. Głowiński, Gdańsk 2004, s. 57). Natomiast Pierre Bourdieu wskazuje, że „historia życia” stanowi synonim albo co najmniej podstawę dla stworzenia „biografii”, które to z kolei pojęcie należy do sfery zdrowego rozsądku i zostało przemyczone do świata nauki. P. Bourdieu, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, Kraków 2009, s. 62.

⁸ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny nowej tożsamości nowoczesnej*, Warszawa 2001, s. 97.

⁹ A. Kaczmarek, *Nowoczesna autentyczność. Charles Taylor wobec dylematów współczesności*, Poznań 2011, s. 222.

i mogły zaznajać słuchaczy z innością, odmiennością itd., to muszą być słyszalne i doświadczalne. Prawo ma przy tym stwarzać przestrzeń do „usłyszenia” indywidualnej opowieści. We współczesnym świecie wydobyć, nadawać spójności i sensowności określonych narracji uzależnione jest od ochrony prawnej. Omawiam to w trzecim rozdziale, podkreślając emancypacyjną rolę orzecznictwa sądowego dotyczącego wyboru stylu życia i zagwarantowania równości jednostkom z jakichś powodów dyskryminowanych czy marginalizowanych. Styl życia rozumiem jako sferę prywatną i publiczną, w której jednostka nadaje uporządkowany sens określonym aspektom swojego życia i symbolicznym wartościom, prezentując własne roszczenia dotyczące jakości owego życia, zasługującego w jej ocenie na akceptację i troskę. W tym znaczeniu styl życia stanowi jeden z najistotniejszych elementów konstruujących tożsamość, albowiem tylko dzięki jego zachowaniu możliwe są szczere interakcje, które umożliwiają jednostce własne rozpoznanie i prawdziwe uznanie ze strony innych.

Zaprezentowana w książce koncepcja tożsamości narracyjnej kładzie nacisk na rozumienie tożsamości w kategoriach interakcjonistycznych, choć zwraca uwagę na jej postrzeganie biograficzne, w ramach którego opowieść o własnym życiu rozumiana jest jako spójna prezentacja „ja” czy „osiąganie integracji poprzez różnorodne mechanizmy”¹⁰. Refleksyjna tożsamość staje się płaszczyzną ustalania znaczenia i interpretacji podmiotu, jego miejsca oraz roli w świecie, co – jak postaram się wykazać – przyjmuje współcześnie postać opowieści o własnym życiu, autonarracji. W tym kontekście interesują mnie jednak głównie aspekty kształtowania tożsamości poprzez uwzględnienie strategii przyjmowanych przez narratorów czy ich słuchaczy (obserwatorów), a wyłącznie w ograniczonym stopniu zagadnienia kognitywne czy psychologiczne¹¹. Założeniem przyjętym w pracy jest koncepcja podmiotu, który posiada moc i kompetencję samorefleksji, zdolnego do podtrzymania ciągłości narracji o własnym życiu i opowiedzenia owej historii innym ludziom.

Innymi słowy, większa uwaga będzie zwrócona na rozumienie i kształtowanie tożsamości w działaniu aniżeli w myśleniu, podkreślając przekonanie, że „idee i obrazy są tworzone i puszczane w obieg poprzez konstrukcje

¹⁰ Za Piotrem Sztompką przyjmuję, że interakcja będzie tutaj dotyczyć wymiany idei, symboli, znaczeń, a jej istotą jest komunikacja. W tym znaczeniu interakcja stanowi „złożony proces myślowy, który rozwija się po obu stronach, od momentu zetknięcia się partnerów ze sobą. [...] Do interakcji dochodzi, kiedy spotykają się, uzgadniają, pokrywają ze sobą, a więc kiedy partnerzy się rozumieją, kiedy się dogadali”. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 89–91.

¹¹ Dla wyjaśnienia i rozwinięcia tej koncepcji przyjmuję perspektywę mieszczącą się w tradycji Kantowskiej, krytycznej szkoły frankfurckiej oraz filozofii hermeneutycznej, obejmującą jedynie w ograniczonym, kontekstowym zakresie analizę antropologiczną, kulturową czy społeczną. Przedmiotem rozważań nie będą objęte ujęcia behawiorystyczne, kognitywne czy neurofizjologiczne charakterystyczne dla epistemologii oraz filozofii nauki.

społeczne”¹². Opiera się dalej na założeniu, że tożsamość ma charakter relacyjny i w pewnym stopniu może być negocjowana w ramach interakcji społecznych. Jest to możliwe dzięki temu, że jednostka jest zdolna do autorefleksji, odnosząc siebie do otaczającej ją rzeczywistości społecznej, w szczególności uwarunkowań historycznych, kulturowych i prawnych. Koherentna opowieść o własnym życiu, w szczególności jej wymiarze prawnym, nie jest możliwa, jeśli wykluczmy podstawowe dla opowieści elementy, jak intencje czy cele autentycznego, refleksyjnego podmiotu – bohatera tej biografii. Mówiąc inaczej, tożsamość narracyjna jest potrzebna ludziom do tego, aby mogli kontynuować swoje istnienie w sposób świadomy i zdolny do autokreacji¹³. Podobnego zdania jest Martin Buber, który stwierdza, że

są to wielkie chwile istnienia, kiedy człowiek odkrywa swoją istotę albo odkrywa ją ponownie na wyższym planie; kiedy postanawia i postanawia ciągle na nowo stać się tym, czym jest, oraz – jako ten, który się tym staje – stworzyć prawdziwą relację do świata; kiedy heroicznie podtrzymuje swoje odkrycie i decyzję wbrew swojej codziennej świadomości oraz swojej podświadomości¹⁴.

W tym ujęciu tożsamość jest kształtowana w długotrwałym, a wręcz niekończącym się procesie, który jednak zyskuje pewne ramy dzięki prawnym, kulturowym i moralnym uwarunkowaniom. Szczególną rolę będą tutaj pełnić prawa podstawowe, demokratyczne rządy prawa, z których wynikają gwarancje dla wzajemnego i równego uznania prawnego każdej osoby.

Sformułowana w pracy koncepcja tożsamości narracyjnej opiera się na projekcie „ja”, któremu podporządkowane są wszelkie dziedziny, warunki czy style życia, a autonomiczność jednostki wyraża się w odpowiedzialnym dokonywaniu wyborów. W tym kontekście najbliższe są mi poglądy Charlesa Taylora, według którego tożsamość stanowi ekspresję ontologii i aksjologii, wyrażającą się w podejmowaniu działań, które są szanowane i respektowane¹⁵. Wynika stąd nieredukowalna wartość jednostki rozumianej jako byt autonomiczny, co jest możliwe dzięki temu, że wzmocnieniu ulegają zarówno wewnętrzne relacje podmiotu, jak również jego zewnętrzne manifestacje¹⁶.

Punktem wyjścia w prowadzonych w pracy rozważaniach jest przekonanie, że wiedzę na temat własnych pragnień i preferowanych wartości człowiek uzyskuje, posiadając narrację tożsamościową w ramach interakcji społecznych i wypracowany wspólnie horyzont moralny, które zakładają podzielenie wspólnych

¹² A. De Fina, *Narrative and Identities*, [w:] *The Handbook of Narrative Analysis*, red. A. De Fina, A. Georgakopoulou, Malden–Oxford 2015, s. 352 i n.; A. De Fina, A. Georgakopoulou, *Rethinking Narrative: Tellers, Tales and Identities in Contemporary Worlds*, [w:] *Handbook of Discourse Studies*, red. A. De Fina, A. Georgakopoulou, Cambridge 2020, s. 91–114.

¹³ D. DeGrazia, *Human Identity and Bioethics*, Cambridge–New York 2005, s. 106.

¹⁴ M. Buber, *Wina i poczucie winy*, „Znak” 1967, nr 19, s. 10.

¹⁵ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, s. 67 i n.

¹⁶ A. Kaczmarek, *Nowoczesna autentyczność...*, s. 67.

znaczeń i możliwość osiągnięcia konsensusu. W książce podkreślam doniosłość osobistej narracji i kształtowania tożsamości, ale wskazuję również, że zbiorowa, a więc zakorzeniona kulturowo i w tradycji narracja, to również moja własna narracja. Znaczące są zatem słowa Ruth Benedict, która pisze, że

zachowanie zbiorowe [...] to także zachowanie jednostek. [...] Relacje o każdej kulturze [...] muszą [...] ukazać tło standardów grupowych i opisać zachowanie jako przykład motywacji charakterystycznej dla tej kultury. [...] Między rolą społeczeństwa a rolą jednostki nie istnieje właściwie żaden antagonizm. [...] Kultura społeczeństwa dostarcza surowego materiału, z którego jednostka formuje życie¹⁷.

Istotną cechą współczesnej teorii tożsamości akcentowaną w pracy jest przekonanie, że tożsamość nie jest nadawana, narzucana, ale człowiek musi ją sam wykreować, a dodatkowo podlega ona ciągłym zmianom. Oznacza to, że człowiek aż do śmierci nie ma możliwości ostatecznego, pełnego ukształtowania tego, kim jest¹⁸.

Warto zaznaczyć, że idea, iż człowiek posiada odrębną i specyficzną tożsamość osobową, własną historię życia rozumianą jako „sekwencja niepowtarzalnych zdarzeń” osadzonych w historycznym czasie i przestrzeni kulturowej jest w zasadzie charakterystyczna dla współczesnych badań historycznych (w szczególności idei dziejów powszechnych), lecz nieznana na przykład antycznym Grekom¹⁹. Dodatkowo owa refleksja stanowi osiągnięcie nowoczesności, która, co podkreśla Anthony Giddens,

nadaje sferze aktywności ludzkiej żywiołową dynamikę, połączoną ze zmianami w obrębie mechanizmów zaufania i środowisk ryzyka. [...] Mówiąc inaczej, w kontekście porządku posttradycyjnego „ja” staje się *refleksyjnym projektem*. Przemiany w życiu jednostek zawsze wiązały się z koniecznością psychicznej reorganizacji, która w kulturach tradycyjnych często przyjmowała zrytualizowaną postać rytuałów przejścia. Jednak w tych kulturach, w których na poziomie zbiorowości zasadniczo wszystko pozostawało bez zmian z pokolenia na pokolenie, zmiana tożsamości – jak wówczas, gdy jednostka z wieku dorastania wkraczała w dorosłość – była wyraźnie zaznaczona. W układach nowoczesnych, przeciwnie, zmiany tożsamościowe wymagają od jednostki dociekania i pracy w ramach refleksyjnego procesu, w którym przemiana osobista przeplata się ze społeczną²⁰.

¹⁷ R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa 2002, s. 348–349.

¹⁸ Z. Bauman, *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, „ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura” 2003, nr 1(16), s. 18.

¹⁹ Zob. m.in. M. Freeman, J. Brockmeier, *Narrative Integrity. Autobiographical Identity and the Meaning of the „Good Life”*, [w:] *Narrative and Identity. Studies in Autobiography, Self and Culture*, red. J. Brockmeister, D. Carbaugh, Amsterdam-Philadelphia 2001, s. 77 i n.; M. Freeman, *From Substance to Story. Narrative, Identity, and the Reconstruction of the Self*, [w:] *Narrative and Identity...*, s. 284 i n.

²⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010, s. 52–53.

Oznacza to również, że tożsamość jest dynamiczna, staje się przedmiotem wyboru, strukturą sensotwórczą, w której urzeczywistnia się znaczenie i kształt naszego istnienia. I co ważne, tworzywem tożsamości staje się to, co nas emocjonalnie porusza i poznawczo angażuje, dzięki czemu dochodzi do indywidualizacji i upodmiotowienia jednostki poprzez przyznanie jej określonych praw i odpowiedzialności za siebie²¹.

Kolejnym założeniem przyjętym w książce jest przekonanie, że prawo do tożsamości przejawia się w uznaniu, że dobre życie może przybierać wiele rozmaitych form. Ludzka kondycja jest bowiem zbudowana z wielości wyborów między różnymi decyzjami, działaniami, stylami życia, uczuciami czy w końcu alternatywami moralnymi i prawnymi. Skłania to do uznania, że ideałem demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa jest akceptacja istnienia wielu form życia, przy czym wybór jest determinowany zarówno indywidualnymi preferencjami, jak również kulturowymi uwarunkowaniami, w które wpisana jest jednostka. W tym ujęciu podmiot rozumie siebie jako istotę społeczną, osadzoną w realnym świecie. Istotną cechą takiego podmiotu jest odpowiedzialność, a dodatkowo, że prawdziwa godność człowieka jest uzyskiwana właśnie wtedy, gdy człowiek może samodzielnie decydować o własnym życiu. Doniosłym zastrzeżeniem jest również przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym tożsamość narracyjna jest niedokończonym procesem stawania się sobą. To ważne, gdy myślimy o momentach kairotycznych (czy jak nazywa to Ricoeur katartycznych oddziaływań opowieści) w życiu ludzkim, które powodują, że stajemy się kimś innym. Dotyczy to często osób wykluczonych, grup mniejszościowych, dla których poszukiwanie własnej tożsamości jest nie tylko sensem życia, ale wiąże się z fundamentalnymi zmianami w ich osobowości i sytuacji prawnej, jak na przykład określeniem innej płci czy rodzaju niż ten, który zdawał się wynikać z biologicznego punktu widzenia. Bycie sobą jest zatem (re)konfigurowane, (re)konstruowane czy akceptowane za pomocą refleksyjnie używanych struktur narracyjnych.

Podstawową perspektywą badawczą przyjętą w pracy jest perspektywa filozoficznoprawna, w ujęciu nazwanym przez Marka Zirk-Sadowskiego jako podążanie od filozofii ku prawu²², ze szczególnym uwzględnieniem, jak już sygnalizowałem, tradycji Kantowskiej, krytycznej szkoły frankfurckiej oraz filozofii hermeneutycznej. W pewnych momentach rozważania będą miały również charakter ogólnointelektualny, w ramach którego namysł nad rozważanymi zagadnieniami będzie prowadzony przy uwzględnieniu perspektywy socjologicznej, antropologicznej czy teoretycznoprawnej (np. przy analizie orzecznictwa), a nawet semiotycznej, gdy uznamy narratologię za jej poddziedzinę. Taka

²¹ J. Kociuba, *Narracyjna koncepcja tożsamości*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary ekspresja*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2007, s. 53 i n.

²² M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2021, s. 23 i n.; J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa*, [w:] *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, red. J. Zajadło, K. Zeidler, Warszawa 2013, s. 27 i n.